

ich pracy będą się zbliżać do siebie. Andor Csizmadia osiągnął to w znacznej mierze. Temat opracowany przez niego zasługuje na podjęcie w innych krajach.

Bp Walenty Wójcik

Ks. Wacław Szetelnicki, PARAFIA ŚW. BONIFACEGO WE WROCŁAWIU W LATACH 1945—1970, Roma 1970, Edizioni „Hosianum” str. XI + 244.

25 lat wielokierunkowej pracy duszpasterskiej w jednej z największych parafii Wrocławia — św. Bonifacego, stało się okazją do wydania przez jej długoletniego najpierw wikariusza, a potem proboszcza, ks. Wacława Szetelnickiego, omawianej pozycji.

Autor podzielił pracę na 18 rozdziałów, które zawierają następujące zagadnienia: 1. Parafia św. Bonifacego we Wrocławiu przed rokiem 1945; 2. Przełomowe wydarzenia na terenie parafii w roku 1945; 3. Granice parafii; 4. Wierni parafii; 5. Praca nauczycielska (katechizacja, kazania, rekolekcje, misje parafialne, literatura religijna); 6. Duszpasterstwo sakramentalne (chrzest, bierzmożowanie, Msza św., Komunia św., liturgiczna służba ołtarza, sakrament pokuty, sakrament chorych, pogrzeby, powołania kapłańskie, prymicje, jubileusze kapłańskie, żeńskie powołania zakonne w parafii, śluby i duszpasterstwo małżeństw); 7. Nabożeństwa pozaliturgiczne (nieszpory, Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, nowenny, oktawy, tridua i misteria); 8. Kult Maryjny; 9. Kult Świętych; 10. Wielka Nowenna i *Sacrum Poloniae Millenium* w parafii; 11. Wizyta duszpasterska w parafii — kolęda; 12. Biuro parafialne; 13. Praca charytatywna; 14. Stowarzyszenia religijne; 15. Śpiew i muzyka kościelna; 16. Wizytacje kanoniczne; 17. Wydarzenia w parafii godne upamiętnienia (wizyty administratora apostolskiego, Karola Milika, kardynałów: Augusta Hlonda, Bernarda Gryffina, Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupów: Bolesława Kominka, Augusta Casaroli, biskupa Władysława Rubina); 18. Duszpasterze oraz ich współpracownicy (proboszczowie, wikariusze, rezydenci, katecheci, siostry zakonne, pracownicy parafialni zakonnicy i świeccy). Z zamieszczonego przeglądu uderza bogactwo treści książki ks. Szetelnickiego. Autor starał się możliwie wyczerpująco ogarnąć całokształt problematyki, dotyczącej życia religijno-kościelnego parafii.

Warto wyłowić niektóre problemy zawarte w książce. Najpierw Autor próbuje dokonać socjologicznego określenia społeczności parafialnej. Licząca w 1969 r. ponad 20 tys. wiernych parafia św. Bonifacego przedstawiała po wojnie ogromnie zróżnicowany element socjologiczny i społeczny swych wiernych. Przybyli tu ludzie z różnych części Polski i z zagranicy. O różnym stopniu wychowania religijno-moralnego. Nowe środowisko parafialne na wielu z nich oddziaływało jako element grupujący wszystkich i wyciskający piętno jednolitej religijności. Dlatego obecnie, po 25 latach, wielu z młodych parafian otrzymało tu sakramenty św. od chrztu aż po sakrament małżeństwa. Ci katolicy stanowią bardzo wartościowy element i będą nadawali ton życiu religijnemu parafii. Zamieszczone tablice: pochodzenia parafian, ilości małżeństw katolickich i cywilnych, ilości dzieci i młodzieży, zawodów wykonywanych przez parafian i ilości rodzin z jednym, dwójkiem, trojgiem dzieci, dobrze ilustruje przekrój socjologiczny wiernych parafii św. Bonifacego.

Autor ujmuje parafię w jej dynamice rozwojowej i dlatego mówi o elementach istotnych parafii w jej istnieniu. W tym ujęciu widzimy parafię św. Bonifacego jako grupę ludzi pozostających w ścisłym powiązaniu ze swym duszpasterzem, wyznającą naukę głoszoną przez Kościół i wykonującą wraz ze swymi

mi duszpasterzami określone czynności społeczne. Ale koniecznym jest zaznaczyć nadprzyrodzony charakter parafii, jako części Kościoła. Błędem byłoby rozważać problematykę parafii na dwóch oddzielnych płaszczyznach badań tylko socjologicznych czy teologicznych. Wynika z tego, że parafia to nie tylko określony krąg duszpasterski ale społeczność nadprzyrodzona.

Parafia jako wspólnota wierzących jest lokalnym Kościołem. Uczestniczy w jakimś stopniu w funkcjach i zadaniach Kościoła. Jest przede wszystkim wspólnotą wiary, miejscem, w którym dawane jest świadectwo prawdziwej Chrystusowej, gdzie prawda ta jest głoszona i przyjmowana. Parafia jest nie tylko ośrodkiem, w którym dokonuje się proces przekazywania nauki Chrystusowej, ale jest środowiskiem, w którym prawda objawiona konkretyzuje się i realizuje w życiu. Świadectwo jest zatem nie tylko dawane, ale i odbierane przez wiernych, staje się ich własnością i znajduje wyraz w ich konkretnym postępowaniu. W rozdziale piątym ks. Szetelnicki daje dokładny obraz przyjmowania prawdy Chrystusowej przez wiernych parafii. Warto przytoczyć dla ilustracji, że w roku szkolnym 1969/70 korzystało z nauki religii: 160 dzieci przedшкоlnych, 3303 dzieci szkół podstawowych, 950 młodzieży szkół średnich, 75 studentów, 61 osób młodzieży pracującej. Rodzice brali udział wraz z dziećmi w katechezach, słuchali pogadanek religijnych, kursów i konferencji. Umacniali swą wiarę poprzez rekolekcje wielkopostne oraz stałe dokształcanie się religijne, w 1950 r. rozprowadzono w parafii 1050 egz. Nowego Testamentu a w 1965 — 1513 egz. Biblia Tysiąclecia rozeszła się w 220 egz.

Spotkanie człowieka z Chrystusem dokonuje się w parafii nie tylko za pośrednictwem prawdy objawionej, ale także w postaci kultu, który jest odpowiedzią człowieka na prawdę. A więc drugą funkcją parafii jest kult i liturgia. Wszystkie te trzy elementy kultu stanowią istotną rolę w życiu parafialnym. Jednocześnie bowiem wiernych z Chrystusem. Kult i życie sakramentalne w parafii św. Bonifacego było umiejętnie rozwijane w duszpasterstwie sakramentalnym. W ciągu 25 lat udzielono chrztu św. 17 797 osobom. Sakrament bierzmowania, poprzedzony był zawsze pogłębianiem wiedzy religijnej. Z obliczeń wynika, że ponad 60% parafian bierze udział w niedzielnej Mszy św. Z nabożeństw pozaliturgicznych cieszyły się dużą frekwencją: Gorzkie Żale, nowenny, oktawy, tygodnie misyjne, miłosierdzia i trzeźwości. Na szeroką skalę rozwinięto święta i uroczystości ku czci Matki Bożej. Na czoło wysunęło się nawiedzenie kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii i w rodzinach. Duszpasterstwo sakramentalne zajęło naczelne miejsce w pracy parafii i spełniało należycie funkcję jednoczącą wiernych z Chrystusem.

Parafię św. Bonifacego można śmiało określić jako zgromadzenie eucharystyczne. Za 25 lat rozdano ponad 3 miliony Komunii św. Eucharystia jest największym sakramentem, jest najbardziej ukonkretnionym wyrazem obecności Chrystusa w parafii. Udział w zgromadzeniu eucharystycznym jest potężnym czynnikiem budowania wspólnoty Kościoła. W zgromadzeniu eucharystycznym Chrystus jednoczy wzajemnie między sobą wszystkich uczestników a równocześnie zgromadzenie eucharystyczne ma jak najbardziej uniwersalny charakter. I dlatego w tym znaczeniu parafia jako społeczność religijna ma ogromne znaczenie i rolę w całym Kościele. Warto więc podkreślić, że zgromadzenie eucharystyczne, tak bardzo rozwinięte w parafii św. Bonifacego, jest najpełniejszym przejawem dynamicznego życia społeczności parafialnej.

W rozdziale jedenastym podał Autor analizę parafialnych czynności społecznych, na czoło wysunął wizytę duszpasterską w parafii, zwaną kołędą. Poznanie osobiste parafian przez duszpasterza ma znaczenie w dobieraniu środków duszpasterskich i trafianiu do wiernych. Kontakty kapłana z wiernymi przyczyniają się do budowania Kościoła, rozwoju przeżycia religijnego i wreszcie do korygowania obrazu Kościoła w oczach wiernych, aby był zgodny z duchem Kościoła. Około 80% wiernych zapraszało duszpasterza do swych domów (w 1969 roku 17 tys. osób, natomiast 3807 osób nie przyjęło). Za przyczynę nie-

przyjęcia uważać można obowiązkową pracę w godzinach wyznaczonych na kołędę, wyjazd, choroba, czasowa nieobecność czy też laicyzacja. Parafianie bardzo życzliwie przyjmowali swych duszpasterzy, dzielili się z nimi swoimi radościami, osiągnięciami, dzielili się przeżyciami religijnymi a nawet sugerowali nowe propozycje z zakresu liturgii, nauczania katechetycznego. Kołęda ujawniała stanowisko wiernych wobec spraw parafii i Kościoła, a w konsekwencji to, czy dana rodzina deklaruje swą przynależność do społeczności parafialnej. W rozdziale tym Autor nie poddał precyzyjnej analizie całokształt pracy duszpasterskiej przy zastosowaniu całego aparatu badawczego. I dlatego nie wiemy, jak kształtował się dynamizm wiary i praktyk religijnych rodzin czy poszczególnych członków społeczności religijnej, nie mamy obrazu kultury religijnej parafian, dalej zaangażowania w życie religijno-kościelne czy próby wiary w życiu codziennym w ciągu 25 lat pracy duszpasterskiej. Pominięto zagadnienie laicyzacji życia i odchodzenie od społeczności parafialnej.

Praca duszpasterska w parafii św. Bonifacego spełniała również bardzo istotną funkcję jednoczenia wiernych z całym Kościołem oraz z innymi jego strukturami. Wydarzeniami tymi był pobyt ks. Prymasa Polski, kard. Hlonda w 1945 roku w parafii, pobyt Prymasa Anglii, kard. Griffina w 1947 roku, dwukrotny pobyt ks. Prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego w 1949 r. i 1957 r., pobyt ks. arcybpa, Augustyna Casaroli w 1967 roku i pobyt Generalnego Sekretarza Synodu Biskupów, ks. bpa Władysława Rubina w 1968 roku. Wydarzenia te włączyły parafię w ogólny nurt Kościoła powszechnego.

Wreszcie ostatni rozdział poświęcony jest zespołowi osób duchownych i świeckich, którzy przy niezmordowanych siłach kształtowali oblicze życia religijnego przez 25 lat. Są oni przede wszystkim twórcami nowego pokolenia katolickiego w parafii. Omówiono sylwetki proboszczów, ks. Lagosza i ks. Szetelnickiego, wikariuszy (w sumie 36), rezydentów, katechetów, alumnów odbywających praktykę katechetyczną, katechetki świeckie. Scharakteryzowano sylwetki świeckich pracowników kościelnych: organiści kościelni i inni pracownicy. Poważną rolę odegrali wierni, którzy czuwali nad sprawami materialnymi kościoła, plebanii i domu parafialnego, opiekowała się działalnością zespołów śpiewaczych, miała nadzór nad działalnością charytatywną, rozpow szechniała prasę katolicką, współpracowała w katechezie parafialnej, pomagała w remoncie sal katechetycznych. Każda prezentowana sylwetka ma w pracy dość szczegółową i bogatą w wydarzenia biografię, przez co utrwalona została cała działalność tych ludzi.

Obok czynności ogólnokościelnych każda parafia posiada własne formy religijności, które ją jakoś charakteryzują i wyróżniają. Do czynności tych parafianie są szczególnie przywiązani. Ks. Szetelnicki nie podał syntezy specyfiki religijności swej parafii, jak również nie zaznaczył odrębności stosowanych melod w pracy duszpasterskiej, nie zaanonsował choćby skrótoowo wniosków pastoralnych i dlatego w wielu miejscach nie wychodzi poza tablice i cyfry. Wydaje się, że nie jest ani historykiem, ani socjologiem umiejętnie wykorzystującym nagromadzony materiał. Na marginesie pracy można wysunąć zastrzeżenia natury metodologicznej, zbyt liczny jest drobiazgowy podział na rozdziały, ujawniły się rażące dysproporcje między poszczególnymi rozdziałami (rozdz. 6) o 48 stronach, (rozdz. 9) o 2 stronach. Przy ogólnych wprowadzeniach do problematyki nie wyczerpano literatury.

Po uważnej lekturze książki łatwo dojść do optymistycznych refleksji nad współczesnym duszpasterstwem parafialnym, które przechodzi zdecydowanie na świadomą przynależność do wspólnoty parafialnej. Parafia staje się centrum zespalaającym ludzi różnych grup społecznych. Przy ofiarnej i zespołowej pracy, zarówno ze strony duszpasterzy, jak i Ludu Bożego, można oczekiwać dynamicznego rozwoju przeżyć religijnych, podniesienia religijnej kultury życia rodzinnego i opracowania coraz to lepszych metod duszpasterstwa parafialnego.

Obraz parafii i jej różnorodne przejawy religijności można było dokładnie opracować dzięki systematycznie prowadzonej „Kronice parafii św. Bonifacego” oraz Archiwum parafialnego. Świetnie prowadzona kronika jest gorącą zachętą dla aktualnych duszpasterzy, by skrzętnie rejestrowali przejawy religijności w swych parafiach. Praca ks. Szetelnickiego zachęca bardzo do badań nad socjologią parafii, zarówno w kierunku teoretycznym, jak i praktycznym.

Ks. Roman Nir

PRÉPARER LE CONCILE DES JEUNES, AUDACIEUSE AVENTURE
Taizé 1973, s. 190.

Jest to wspaniała lektura, która w oparciu o odnowioną wiarę w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego nakreśla obraz odnowienia Kościoła i całego chrześcijaństwa zmierzającego do odrodzenia całej ludzkości. Główny akcent położony jest na pojawiających się w różnych stronach świata możliwościach obudzenia nowych sił, autentycznych i naprawdę od wewnątrz działających, tkwiących w chrześcijaństwie, związanym z Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem — *Aimer le Christ et aimer l'Eglise*. (s. 107). W związku z tym bardzo silnie uwypukliło się życie modlitewne, które prowadzi do wyzbycia się egoizmu i powstania ofiarnej sprawiedliwości i miłości. Prowadzi ona do wyzwolenia człowieka, wewnętrznego i zewnętrznego (s. 83 i n.) i nie pozostaje zamknięta w małym kręgu kościelnym, ale sięga o wiele dalej do wszystkich współczesnych powikłań życiowych, które najsilniej zaznaczają się w III świecie aż do Indii włącznie. W książce bardzo mało mówi się o elementach organizacyjnych — dostrzeganych przede wszystkim w małych grupach-komórkach, rozsianych dosłownie po całym świecie, gdzie rozbrzmiewa hasło: *vivre en cellule*. (s. 135). Akcentuje się natomiast bardzo silnie to, co budzi ducha w ruchu wychodzącym z Taizé. Z lektury tej książki wyniosłem niejedną inspirację, która może znaleźć swój oddźwięk na synodzie. Najważniejsza chyba jest myśl, że synod, podobnie jak ruch z Taizé, ma budzić nowe życie chrześcijańskie, apelując przy tym nie do środków bogatych, ale ubogich działania kościelnego, zmierzając przy tym do świętości i doskonałości chrześcijańskiej, silnie zaangażowanej w apostołskie i misyjne działanie.

Autor książki nie jest podany, ale nie ulega wątpliwości, że jest nim wśród wielu innych przede wszystkim brat Roger Schutz, który od 1940 r. jest głównym animatorem odnowienia chrześcijańskiego, promieniującego z Taizé, położonego bardzo blisko Cluny, znanego z średniowiecza na całą Europę i na prawie wszystkie kontynenty świata (zob. np. s. 105—120). Do niedawna jeszcze chodziło w Taizé i w całym ruchu religijnym, wychodzącym z tego środowiska, przede wszystkim o zjednoczenie chrześcijan, co znajduje wyraz w omawianej książce, przy tym bardzo przychylnie jest oceniana rola biskupa rzymskiego, papieża (zb. s. 112—113). Poza tym jednak książka ta zawiera tematykę o wiele szerszej zakresu. W pewnej mierze ma się przyczynić do odnowienia wszystkich istniejących Kościołów chrześcijańskich, inspirując tą drogą odrodzenie całej ludzkości. Dzieła tego mają się podjąć ludzie młodzi, z prawie wszystkich kontynentów świata, którzy z entuzjazmem, w coraz większych tłumach, przybywają do Taizé, zwłaszcza z okazji świąt wielkanocnych. Tam w 1970 r. został ogłoszony sobór młodych, tam też w 1974 r. ma on rozpocząć swoje obrady. Brat Roger w omawianej książce dopuszcza do głosu wielu młodych: opowiadają oni o tym, co już przeżyli i próbowali robić, oraz co dalej planują. Brat Roger ufa intuicjom młodych ludzi, przybywających z różnych krajów, by spotkać się w Taizé (s. 106). Rzecz ciekawa, najsłabsze na ogół, mało treściwe i mało ciekawe, jest świadectwo młodych ludzi pochodzących z tzw. pierwszego świata. Niemniej znajdują się wśród nich również wypowie-